

traciły zupełnie. Wszelako ta przez mycie w czystej wodzie ułatwia się, jednakże i za ten gatunek kartofli zapłacono panu Protowi Pieniążek korzec po zł 12.

Zład poznajemy daleko większą wartość kartofli, niż my jej dawali, niechcąc się więcej rozszerzać; kończy na tem iż dla samych ludzkości, artykuł ten o nowym odkryciu w ziemniakach nietylko w gazetach ale nawet we wszelkich pismach tym p. dobowych, powinien być podany dla powszechnej wiadomości.

Onufry Rzepecki.

RZECZ O LASACH DLA WŁAŚCICIELI LASÓW I URZĘDNIKÓW ICH.

(Ciąg dalszy).

BRZOZA.

Brzoza, *betula alba*, brzoza zwyczajna. Ma liście jajowe okrągłe, zastrzone, zębkowane, kwiaty samce skupione w kotecki, których łuski kielichowe, jak dachówka za siebie zachodzą. Samce są skupione w wateczek. Liście i gałęzie stoja na przemiany.

Rośnie osobliwiej na gruntach piaszczystych, miejscami znaczne czyniąc lasy. Pien wyrasta do znacznej wysokości, osobliwie w gęstwinie. Kora na młodych biała, lśniaca, kilkakrotnie na papierki się dzieląca, na starych chropowata. Bywają brzozy na 30 z odkładem łokci wysokie.

Dwojaka jej odmiana jest najznaczniejsza: jedna ma różgi do góry stojące, w drugiej wiszą na dół. Najwyższa jej starość dochodzi do lat 50. Dalej już nikczemnieje.

Drzewo jest białe, mocne, ciągle, do opadu dobre, węgle z niego równają się w dobroci do bukowych, jak 4 do 3. Do budowy nie zdadne i na wolnym powietrzu prędko się psuje, lecz natomiast zażywać go mogą ślepaczy, tokarze, stolarze na osady strzelb. We Francji robią koszyki i dla wieśniaków obuwia na nogi. Z różek starych gałęzi wiadome są miotły do wymiatania. w Szwecji brzezina pokrywa dachy, w Laponji robią pudełka, w Syberji różne naczynia, a dawniejszych wieków kory zażywano zamiast papieru. Z kory dziekiearze palą dziegieć, którego w Moskwie zażywają do skór juchowych. Sadze zbierane, są bardzo zdadne malarzom i drukarzom. Sok brzozowy na wiosnę zebrany, nie tylko w lekarstwie zażywa się, ale dodawszy wprędce drożdży, gdy się wystoi, daje trunek niezły i długo trważy; ocet z niego przedni. Mając solu dostatkim, zażyć go można do warzenia piwa, uchroni się przez to trzy czwartych części siodu. W niektórych tronach wewnętrzną czarniawą korą skóry garbują. Liście na zimę zebrane, są dobrą paszą dla każdego bydła. W lekarstwie biała wewnętrzna kora, jest pełna żywicy, która smakiem i zapachem równa się amerykańskiemu balsamowi; zalecają ją, z wodą odgotowawszy na zimne febry, osobliwie z wkorzeniem skorbutem złączone. Dziegieć ma być dobry na ślepe hemoroidy, i na raka. Sok który gotowany do zgęstwienia, obraca się w syrop, zażywa się osobliwie świeży na choroby podbrzucha, na suchoty z ostrości skorbutowej pochodzące.

Z kotek gotowanych w wodzie, wypływa na wierzch materja żółtawa, której dostatkim nabierawszy, zamiast wosku zażywać można. Sok z rożkami i cukrem mieszany, daje trunek podobny do wina. Popiół brzozowy daje ług najostrzejszy. Ma i farbiarnia z brzozy swoje pożytki. Liście farbują żółto zielonawo. Welna się pierwej gotuje w wodzie z alunem a potem z liśćmi, ale liście w jesieni mają być zbierane. Toż liście gotowane z alunem, dają dla malarzów potrzebną żółtą farbę; kora gotowana z alunem, farbuje płótna brunatno-czerwono, mech zaś z brzeziny jasno-żółto.

Brzoza nie wydaje co rok dobrego nasienia; ziarna te dojrzewają od sierpnia do października. Najlepszy czas do zbioru jest w drugiej połowie sierpnia, szyszki nabierają w czasie dojrzewania, koloru ciemno-brunatnego, i wtenczas trzeba spieszyć się ze zbiorem, gdyż ziarenka prędko wypadają. Zbiór skutecznia się najwłaściwiej przez dzieci, które szyszki ręką do woreczka osmykują.

Jeżeli mamy w następnej zimie rąbać brzozę, lepiej dla łatwiejszego zbioru już w sierpniu spuścić to drzewo. Nasiona rozścielają się cienko na miejscach przewiewnych, dopóki zupełnie nie wyschną. Potem rozcierają się szyszki ręką, i przesiewa się nasienie przez sito dla oczyszczenia od plew i liści, łuska nie daje się zupełnie od nasienia odłączyć. Nasienie rozściela się na miejscach suchych, nie wyż jak na cali 6, i często przewraca się, póki zupełnie nie uschnie. Najprostszy sposób zbierania i przechowania tych nasion jest, odcinając gałęzie z nasieniem i wiążąc je w pęki dla zawieszenia w suchym i przewiewnym miejscu. To nasienie dojrzewa zupełnie, i wysycha w szyszkach a potem samo wypada; to zaś które nie wypadnie można łatwo zebrać uderzając pękami o żerdkę. Nasienie tym sposobem przechowane trwa dłużej aniżeli każdym innym. Chociaż nasienie brzozy utrzymuje się przez lat kilka, jednakże lepiej jest zaraz po zbiorze albo przynajmniej w następnej wiosnie wysiać. Brzoza należy do rodzaju drzew u nas najpożyteczniejszych, ale gdy prawie wszędzie rośnie bez pomocy, dotąd więc zapewne nikt z gospodarzy nie myślał o pomnożeniu jej przez zasiew lub sadzenie. Mogą jednakże być okoliczności, w których korzystnie jest użyć sztucznych środków dla zaprowadzenia tego drzewa zasiew skutecznia; się najstosowniej jesienią porą, wraz po zbiorze nasion, albo bardzo wczesnie na wiosnę, nawet na gruntach piaszczystych; najlepiej siać po śniegu. Do siejby trzeba wybrać dzień cichy, gdyż nasienie lekkie może być przez wiatr rozrzucone. Grunt nie potrzebuje wielkiej uprawy, dosyć aby był broną lub grabiami żelaznymi poruszony, nawet to nie wszędzie jest potrzebnem. Na starych polanach, gdzie chcemy zasiać brzozę, dosyć wysiać nasienie i potem bronować, albo jeżeli grunt jest bardzo lekki, walcem drewnianym przecisnąć ziemię. Jeżeli grunt jest gliniasty i trawą porosły, trzeba go przed siewem mocno przebronować, a po wysianiu przepędzić kilka razy trzodę owiec lub bydła, które przycisną nasienie, i zmieszają dostatecznie z ziemią.

Brzoza rośnie dobrze na wilgotnym piasku, mokrej zaś niziny nie lubi i prędko butwieje. Kiedy mamy do zasiania wilgotne grunta piaszczyste, postęjemy na wiosnę lekko pobronowawszy po wysiewie. Zasiew w pasach jest korzystniejszy, aniżeli na zupełnopr uprawionym gruncie, bo wymaga mniej nasienia. Pasy uprawione nie powinny być szersze nad łokci 1½, a pasy nieuprawione, łokci 2 do 2½. Nasiona jesienią porą wysiane, obchodzą w następnej wiosnie, a na wiosnę wysiane, w przeciągu tygodni 4 do 5. W pierwszym roku młoda latorośl dochodzi do 6 i 9 cali wysokości. Chociaż powszechnie postrzeżono, że brzoza w pierwszym roku leka się przygluszczeniem przez chwasty, jednakże w naszym klimacie tego nie mamy się obawiać, owszem chwasty służą za ochronę przeciwko upałom i zimnym wiatrom. Najważniejszą jest rzeczą, aby korzenie tych chwastów nie przepłatały powierzchni ziemi, i nieformowały darni przeszkadzającej wpływowi powietrza ciepłego i wilgoci potrzebnej dla dobrego bytu każdej rośliny.

Aby brzożki przesadzać z dobrym skutkiem, trzeba żeby nie były zbyt stare ani zbyt wysokie. Najwłaściwsze są drzewka od lat 5 do 6, wysokie od stopy 1 do 5. Widziemy jak rzadko udają się przesady przy drogach, na które najczęściej brane są drzewa od stóp 12 do 14. Brzoza na wiosnę najwcześnieję rozpuszcza liście, z tego powodu przesadzenie jesienne ma wiele za sobą, wszakże wiosenne przesadzenie, byle tylko mogło być uskutecznione przed rozwinięciem się liści, jest pewniejsze.

Brzoza wytrzymuje dobrze obrzynanie korzeni i gałęzi. Przesadzając brzezine, należy ile możności zostawiać ziemię około korzeni i to szczególnie na wiosnę, gdyż obnażając korzenie możemy zupełnie zniweczyć plantację. Odległość nie powinna być większą nad stóp 4, dla drzewek wysokich od stóp 4 do 5. Najczęściej sadzone brzozy wysychają, z tej szczególnie przyczyny, że używane są drzewa albo zbyt wysokie, albo wzięte do przesadzenia ze starego lasu, gdzie już były przygluszone; takie nigdy poprawić się nie dadzą. Aby temu zapobiedz, należy wybrać brzezine do sadzenia z miejsc młodym brzezniakami porośłych. Nasi wieśniacy nie mają wyobrażenia o sadzeniu drzew i nie lubią się niemi zatrudniać, zwykle wykopują brzozy do sadzenia już przygluszone, które prawie zawsze w rok lub wo

ku rs. 5 kop. 71 do rs. 6; 2-go gatunku rs. 5 kop. 14 do rs. 5 kop. 42; 3-go gatunku rs. 4 kop. 57 do rs. 4 kop. 85; kukurudza rs. 4 do rs. 4 kop. 28; żyto rs. 3 kop. 42 do rs. 3 kop. 85; owies rs. 2 kop. 57 do rs. 3 kop. 14; jęczmień rub. sr. 2 kop. 57 do rs. 2 kop. 85; siemię lniane rs. 6 do rs. 6 kop. 28 czwart.

Gdańsk 14 października. Targ zbożowy tutejszy i giełda bardzo mało są odwiedzane, gdyż dla zagranicy nie się prawie nie kupuje, a miejscowa konsumpcja daleko teraz jest mniejszą jak była na wiosnę, kartofle bowiem znacznie uszczuplają żądanie zboża. Ze szpiclerzy sprzedano cokolwiek a za 4 łaszty pszenicy 132 funtowej zapłacono po 566 zł. gd. (zł. 37 gr. 22 korzec). Kartofle zły plon wydają: godni wiary gospodarze zapewniają, że zbiór kartofli ledwie takim będzie jak zeszłoroczny, owoc jest bardzo mały, mianowicie z późniejszych gatunków, i że prócz tego gniją. Zasiwy w okolicach naszych nie są jeszcze po kończono, albowiem ciągła słońca i deszcze ulewnie rozmoczyły strasznie role, a teraz choć pogoda, to nastąpiła zimna od 2 do 3 stopni Réaumur. żadnego pożytku nie przynoszą. Tę jesieni nie będziemy widzieli pól tak zazielenionych jak zeszłego roku. Na sprzedaż wystawionem było w tym tygodniu i pszenicy 27 1/2 łaszta żyta 28 5/8 ł. grochu 2 łaszty, owsa 6 ł., z tego sprzedano 23 ł. pszenicy, 28 5/8 ł. żyta, 2 ł. grochu i 6 ł. owsa po następujących cenach: pszenicy 11 ł. 128 fun. po 510 zł. gd. (34 zł. korzec) 7 łasz. 126 fun. po 485 zł. gd. (32 zł. gr. 10 korzec), 2 ł. 125 fun. po 475 zł. gd. (32 zł. korzec) i 3 łaszty po niewiadomej cenie. Żyta 1 ł. 120 fun. po 310 zł. gd. (zł. 20 gr. 20 korzec) 3 1/2 łaszta 118 funtowego po 302 1/2 zł. gd. (zł. 20 gr. 5 korzec) 24 ł. po niewiadomej cenie, grochu 2-ł. po 390 zł. gd. (26 zł. korzec) owsa 6 ł. niewiadomo poczem. Na rynku miejskim płacono: Pszenicę 70 do 92 sr. gr. (28 zł. do 36 gr. 24 korzec) żyto 47 do 56 sr. gr. (zł. 18 gr. 24 do zł. 22 gr. 12 korzec); groch 64 do 68 sr. gr. (zł. 25 gr. 18 do 27 zł. gr. 6 korzec). Jęczmień 40 do 46 sr. gr. (zł. 16 do 18 gr. 12 korzec) owies 21 do 25 sr. gr. za szefel (zł. 8 gr. 24 do zł. 10 korzec). Okowita po 25 1/2 tal. za 120 kwart 80 pCt. Tralefa.

Londyn 9 października. We środę mieliśmy dobry ruch po najwyższych cenach poniedziałkowych. Dziś rano nie tyle okazywało się ruchu w obrotach pszenicą, lecz polepszyło się później i dość znaczna ilość odeszła po cenach zupełnych targowych. Jęczmień chętnie sprzedają po ostatnich notowaniach. Grochy trzymają się mocno. Dobry owies w niektórych razach płać cokolwiek wyżej, lecz nie wiele go odchodzi. Mąka w fasach dobrze się zbywa po 28 do 30 sz.

Dowieziono z zagranicy od środy: Pszenicy 7500, jęczmienia 670 owsa 15,060 kwarterów. Mąki 2070 fas. Londyńskie ceny przecięciowe: Pszenica 56 sz. 7 pens. (zł. 50 gr. 12 korzec), jęczmień 33 sz. 4 pen. (30 zł. gr. 7 korzec), owies 27 sz. 1 pen. (zł. 24 gr. 13 korzec) żyto 24 sz. 9 pen. (zł. 22 gr. 15 korzec), groch 49 szyl. 5 pens. (zł. 44 gr. 9 korzec).

Królewiec 15 października. Przed przybyciem niepomysłnych doniesień z Anglii i Holandji, w ciągu zeszłego tygodnia sprzedano jeszcze kilka partij pstręj i wysoko pstręj pszenicy po 85 do 87 sr. gr. (zł. 34 gr. 12 korzec), odtąd jednak nie było żadnego obrotu. Partja świeżej czerwonej pszenicy sprzedana została po 74 do 75 sr. gr. (30 zł. korzec); świeże żyto 118 funtowe jest po 50 sr. gr. (20 zł. korzec), 115 do 116 fun. po 48 sr. gr. (19 zł. gr. 6 korzec). Na publicznej sprzedaży starego rosyjskiego żyta za 108 funtowe płacono 44 do 45 sr. gr. (18 zł. korzec). Mała partja świeżego jęczmienia kupioną została po 40 sr. gr. (16 zł. korzec); groch płać po 70 do 82 sr. gr. wedle gatunku (po 28 zł. do 32 gr. 24 korzec). Najlepsze siemię lniane po 67 sr. gr. (zł. 26 groszy 24 korzec); gorsze cokolwiek po 63 sr. gr. jednakowoż zbywa na chęci do kupna. Na targ większe mamy teraz dowozy niż poprzednio, to przecie cen nieobniżyło; słychać że gospodarze z powodu spóźnionej pory i słoty jeszcze zasiewów niedokonałi, co szkodliwe może mieć następstwa na oziminy przyszłoroczne.

W E L N A.

Wrocław 16 października. Od ostatniego doniesienia naszego o jesiennym jarmarku na wełnę, kilku handlujących i fabrykantów, którzy później nasze miasto opuścili, zakupili jeszcze dosyć znacznych partij z targu, a zapas tutejszy wełny zmniejszył się przez to o jakie półtora tysiąca centnarów: Płacono za szlaską jednostrzyżową od 75 do 95 talarów, za taką jaśnieją 70 do 80 talarów. Za polską jednostrzyżową 48 do 68 talarów za taką rosyjską 46 do 53 talarów. Za szlaską letnią wełnę 60 do 61 talarów. Kupiono także trochę wełny polskiej z zdechlaków po piędziesiąt talarów, jakoteż partijkę posledniej wełny od garbarzy po 43 talary. Teraz targ przybrał dążenie obniżające ceny wełny.

KURS GIEŁDY BERLINSKIEJ.

Dnia 16 października 1847 roku.		żądają	placą
P A P I E R Y.		Tal.	Tal.
Rosyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%		92 1/4	—
Rosyjsko-Angielska Pożyczka 5%		—	109 5/6
Polskie Obligacje Skarbu 4%		—	83
„ Listy Zastawne		95	—
„ Listy Zastawne nowe		94 3/4	—
„ Obligacje Udziałowe		—	97 1/4
„ Obligacje 500 złotych		80 1/4	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%		—	94 1/4
	lit. B. 200 „	16 1/3	—
	procentowe	33	—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19 Października 1847 roku.		ŻĄDAJĄ	DAJĄ.
		R. sr. kop.	R. sr. kop.
1. WEXLE.			
Berlin 100 talarów	2 M.	91—95	— 80—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	140 10—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	100	— 99— 66 2/3
Petersburg ditto.	1 M.	100 50	— 99— 75—
Paryż 300 franków	2 M.	75—60	— 75— 45—
Wiedeń 150 zlr.	2 M.	95—55	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—
2. MONETY.			
Rosyjskie Imperjały		—	—
Holender. dukaty nowe		—	—
ditto stare ważne		—	—
Frydrychsдоры Pruskie		—	—
Rosyjskie assygnaty		—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 zlr.		—	—
3. PAPIERY.			
Oblięi Skarbowe za 100 rs.		84—	— 83— 50—
„ „ „ 4% rs.		—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (?)		—	—
„ „ „ nowe za 100		14—60	— 14— 58—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—
Serje wylosow lit. na — złp.		—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100		—	—

Wartość kuponu kop. 19 1/2